

Natalia Gondek

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Zarys badań nad formowaniem filozoficznego sposobu rozumienia języka w starożytności

Filozoficzny namysł nad językiem jest zjawiskiem sięgającym daleko poza ramy czasowe oraz kulturowe. Już od czasów starożytnych refleksja nad językiem stanowiła jeden z naczelných problemów w filozofii. Z wiodących, najważniejszych ośrodków filozoficznych, w których funkcjonowała myśl językoznawcza była starożytna Grecja. Źródła świadomości teoretyczno-językowej doszukiwać się można u tzw. greckich filozofów przyrody, zaś w szczególności w myśli Heraklita z Efezu. Za jego sprawą została zapoczątkowana teoria mówiąca o powszechnej zmienności wszystkich rzeczy w świecie. Cały świat zjawiskowy, według Heraklita, był światem zmiennym, zawierającym przeciwieństwa. W taki sam sposób rozumiał on język, przez który opisywana była rzeczywistość. Owa nieustanna zmienność wszystkich rzeczy nie była przypadkowa, lecz przyporządkowana stałemu czynnikowi – rozumowi świata (*λόγος*). „Skoro istotną cechą rzeczywistości jest jej zmienność i płynność, podległe stałej zasadzie, i ta sama zmienność i płynność widoczna jest w języku, to wobec tego i w języku musi istnieć ów czynnik stały – wewnętrzny rozum, a jest nim stosunek między językiem a rzeczywistością”¹.

Do grona greckich myślicieli, u których także można dostrzec załączki rozumienia języka zalicza się Platona oraz Arystotelesa. Za sprawą Platona została wyodrębniona koncepcja języka idealnego, który stanowi punkt odniesienia do postulowania sposobu istnienia rzeczywistości. Natomiast Arystoteles „zbudował” koncepcję języka

¹ A. Heinz, *Dzieje językoznawstwa w zarysie*, Warszawa 1978, s. 28.

będącego narzędziem, dzięki któremu komunikuje się rezultaty poznawcze. Na kanwie tych dwóch ważnych stanowisk filozoficznych próbowano odpowiedzieć na pytania: czy język naprowadza człowieka na widzenie rzeczy (poznawanie rzeczywistości), tzn. czy ma ugruntowanie w rzeczach? Czy też język jest dany na mocy konwencji (umowy) i w związku z tym nie ma podstawy w rzeczach? Podejmowane rozważania będą podążały do wskazania istotnych kwestii wynikających z filozoficznej refleksji nad językiem. Dlatego celem niniejszego artykułu będzie zarys badań nad formowaniem się filozoficznego sposobu rozumienia języka w starożytności. W ramach tego zagadnienia rozważania zostaną zredukowane do dwóch myślicieli greckich. W pierwszej części artykułu zostanie przedstawione stanowisko Platona, dotyczące natury języka, natomiast w drugiej części zostanie przeanalizowana arystotelesowska refleksja nad językiem.

1. Platońska koncepcja języka

Jednym z głównych starożytnych myślicieli, który podejmował problematykę językoznawczą był Platon. Najważniejszym jego dialogiem wprost traktującym o tej tematyce jest *Kratylos*. Został on opatrzonej przez starożytnych komentatorów podtytułem *O poprawności nazw* i „jest uważany powszechnie za pierwsze w dziejach nauki starożytnej poważniejsze dzieło językoznawcze”². Zapoczątkowana została w nim dysputa odnosząca się do genezy języka, a nawet nazywania przedmiotów. W sporze tym uczestniczą: wspomniany wcześniej Kratylos, Hermogenes oraz Sokrates, któremu Platon wkłada w usta swoje poglądy na ten temat. Dyskusja ta prowadzona była w obrębie dwóch przeciwstawnych sobie stanowisk, mianowicie: naturalistycznego (gr. φύσις) oraz konwencjonalistycznego (gr. νόμος). Przedstawiciele wykładni naturalistycznej (do której zalicza się Kratylos) dostrzegają, że istnieje naturalny związek między nazwą a jej obiektem (desygnatem). Z kolei zaś przeciwnicy tak rozumianego stanowiska

² M. Kaczmarkowski, *Językoznawstwo w Kratylosie Platona. Wprowadzenie*, w: Platon, *Kratylos*, przeł. Z. Brzostowska, Lublin 1990, s. 8.

(m.in. Hermogenes) głoszą przekonanie o zupełnej konwencjonalności (umowności) stosunku nazw do rzeczy³.

Na początku dialogu Sokrates, będący pośrednikiem między Kratylosem a Hermogenesem, jest proszony o pomoc w rozstrzygnięciu tej dyskusji. W pierwszej części dialogu rozmawia z Hermogenesem, broniąc teorii φύσει i krytykując teorię νόμῳ. W drugiej zaś części prowadzi on konwersację z Kratylosem. W tej rozmowie Sokrates zwalcza teorię φύσει, a broni νόμῳ⁴. Próbując odpowiedzieć na pytanie, po której stronie w tej dyskusji jest Platon, należy odwołać się nie do *Kratylosa*, lecz do jego *Listu VII*, gdzie pojawia się jednoznaczna odpowiedź: „Tak samo i nazwy przedmiotów: żadna, twierdzimy, nie przysługuje żadnemu na mocy jakiejś pewnie ugruntowanej zasady i nie ma w tym nic niemożliwego, aby to, co teraz nazywamy «okrągłym», nazwać «prostym», a co «prostym» – «okrągłym» i aby dla tych, którzy nazwy te przestawią i będą je stosować odwrotnie nie miały one mniejszej pewności w użyciu”⁵. Wyraźnie widać, że Platon obstaje za stanowiskiem konwencjonalnym. Obiera sobie on za cel zakwestionowanie tezy ufundowanej na teorii φύσει, która zostaje wyrażona w *Kratylosie* słowami: „bo kto zna nazwy, zna również i rzeczy”⁶.

Powracając do dyskusji przedstawionej w *Kratylosie*, Platon analizuje problem adekwatności nazw do określanych przez nie rzeczy (przedmiotów), dochodząc do hipotezy języka idealnego⁷. Doskonałość tak rozumianego języka przejawia się w tym, że został on stworzony przez Nazwodawcę (ὀνοματο-θέτης), którego celem jest nazywanie rzeczy (przedmiotów) za pośrednictwem słów zgodnych z istotą owych rzeczy⁸. Działalność takich Nazwodawców – jak

³ Platon, *Kratylos*, dz. cyt., 384 a; B. Andrzejewski, *Greckie początki filozoficznej refleksji nad językiem i komunikacją*, „Symbolae Europaeae” 3 (2010), s. 13.

⁴ D. Kubok, *Parmenidejska droga prawdy w Kratylosie Platona*, „Studia Semiotyczne” 25 (2004), s. 230.

⁵ Platon, *Listy*, przeł. M. Majkowska, Warszawa 1987, s. 53.

⁶ Platon, *Kratylos*, 435 d.

⁷ Pamiętać należy, że wypowiedzi Platona na temat języka były powiązane z jego teorią idei (idea jako intelektualna forma językowa).

⁸ Zob. R. Michalski, *Antyczne źródła pojęcia mimesis*, „Filo-sofija” (2005) nr 1, s. 62.

stwierdza Kaczmarkowski we wstępie do dialogu – była poddana trojakim rygorom. „Kłując wyrazy, [...] czyli przekazywania myśli na ich temat, 1) mieli oni przed oczyma jak gwiazdę przewodnią słowo samo w sobie, ideę słowa, którą trzeba im było skonkretyzować w tyłu jednostkowych słowach, wyrazach, nazwach; 2) nie lekceważyli jakości materiału, w którym należało nazwy wyczelować, a wreszcie 3) opierali się na gruntownej znajomości istoty rzeczy, dla których owe wyrazy jako ich nazwy były przeznaczone”⁹.

Wszystkie wyrazy ze względu na ich budowę możemy podzielić na wyrazy proste (pierwotne) oraz wyrazy złożone (wtórne). Szczególnie te pierwsze wskazywały właściwą naturę każdej rzeczy, do której się odnosiły. Rozpatrując je stwierdza się, że „słowo jest [...] niczym innym jak wytworzonym przez głos naśladownictwem (μίμημα) przedmiotu”¹⁰. W tym kontekście trzeba zaznaczyć, że termin „naśladownictwo” nie jest rozumiany w ten sam sposób jak w kategoriach plastycznych, z którymi spotykamy się w malarstwie. Sztuka nazywania nie dąży do naśladowania poszczególnych barw, które poznajemy zmysłowo, lecz zmierza do odtworzenia koniecznej, ogólnej i niezmiennej natury rzeczy. „Nazwa okazuje, czym jest (ὅ ἐστίν τὸδε τι), a nie, jakie jest (ποιόν τι ἐστίν) to, co nazywane”¹¹.

Wyakcentować należy fakt, że nadrzędną kwestią poruszoną w dialogu jest poszukiwanie odpowiedzi na pytanie, dlaczego dana nazwa odnosi się akurat do tego, a nie do innego przedmiotu. W *Kratylosie* pobrzmiewa przekonanie, iż przedmiot bywa definiowany przez nazwę za sprawą asocjacji z inną rzeczą nazwaną podobnie, niemniej jednak częściej dzieje się to za sprawą zespolenia posiadających znaczenie cząstek, składających się na opis danego przedmiotu (rzeczy), bądź też uchwycenie jego istoty¹². Na przykład nazwa „człowiek” (ἄνθρωπος) – jest to wyraz złożony, składający się z dwóch istotnych cząstek, mianowicie: „ἀναθρεῖν”, które znaczy „zastanawiać się”,

⁹ Kaczmarkowski, dz. cyt., s. 16.

¹⁰ Platon, *Kratylos*, 423 b.

¹¹ E. Wolicka, *Mimetyka i mitologia Platona. U początków hermeneutyki filozoficznej*, Lublin 1994, s. 30.

¹² Zob. Z. Danek, *Platon i Arystoteles o strukturze języka*, w: „Studia Indogerma-nica Łodziensia” 6 (2009), s. 183.

oraz „ὄπωπα”, oznaczające „zobaczyłem”¹³. Obie te części połączone w całość definiują człowieka jako „ἄναθρῶν ἃ ὄπωπε”, czyli „zastanawiający się nad tym, co zobaczył”¹⁴.

Zapoczątkowane przez Platona problemy nad językiem, jego funkcjami oraz znaczeniem wyrazów zostały sprowadzone do dwóch kwestii: analizy pojęcia mowy i jej elementów oraz do namysłu nad poznawczą funkcją języka. Szczególnie ta druga kwestia stała się głównym zadaniem dla filozofii greckiej¹⁵. W następstwie tego ważnym momentem w dziejach filozofii była platońska koncepcja poznania. Poznanie odegrało ogromną rolę w rozumieniu języka. Dla Platona język był szczególnym narzędziem poznania, umożliwiającym trafne opisanie rzeczywistości¹⁶. Sokrates, nauczyciel Platona, zwrócił uwagę, że język posiada konieczny sens (w dziedzinie etyki), co więcej, wyraża sensy konieczne pojęć ogólnych. Platon poszerzył sokratejską myśl na wszystkie pozostałe pojęcia ogólne, zwracając szczególną uwagę na ich sensy. Z tej racji, dokonując analizy pojęć ogólnych (terminów ogólnych), próbowano uchwycić sensy tychże pojęć¹⁷. M. A. Krapiec wyjaśnia: „Jeśli np. sens «człowieka» jest zrozumiały dla wszystkich ludzi, posiada w sobie cechy konieczne, których zanegowanie lub odrzucenie jest związane z zagładą samego sensu «człowieka», to konkretne materializacje sensu «człowieka» (ten oto Jan, Anna) są i niestale, i stanowią zbiór wielu elementów niekoniecznych, a zawsze właściwych tej oto tylko jednostce. Szukając zatem prawdziwej rzeczywistości ONTOS ON, Platon dostrzegł, że nie może ona znajdować się w dziedzinie tego, co jest zmienne, niestale, jednostkowe, lecz przeciwnie – w dziedzinie tego, co jest konieczne, powszechne i stale”¹⁸. Zatem język ma nas

¹³ Zob. Kaczmarkowski, dz. cyt., s. 20.

¹⁴ Platon, *Kratylos*, 399 c. „To właśnie: nazwa „człowiek” (ὁ ἄνθρωπος) oznacza, że inne zwierzęta nie obserwują ani się nie zastanawiają, ani nie analizują tego, co widzą, człowiek natomiast, zaraz, gdy zobaczył – to znaczy ὄπωπε – zastanawia się nad tym, co zobaczył (ἄναθρῆι)” (tamże).

¹⁵ Zob. I. Dąmbska, *Wprowadzenie do starożytnej semiotyki greckiej. Studia i teksty*, Wrocław 1984, s. 25.

¹⁶ Zob. M.A. Krapiec, *Metafizyka. Zarys teorii bytu*, Lublin 1978, s. 86-87.

¹⁷ Zob. tamże, s. 87.

¹⁸ Tamże.

naprowadzić na widzenie rzeczy (idei). Nie możemy więc wzbogacać wiedzy o jednostkowej rzeczy, lecz wprost przeciwnie, musimy od niej odchodzić (np. z pojęcia „Jan” przechodzimy do pojęcia „człowiek”, a dopiero z pojęcia „człowiek” dochodzimy do idei człowieka). Sensy-idee jako przedmioty poznania czysto umysłowego, a dokładniej poznania noetycznego (gr. νόησις), przedstawiają „rzeczywistość rzeczy-wistą”, ponieważ charakteryzują się takimi cechami jak: konieczność, ogólność, niezmienność¹⁹.

Reasumując, skonstatować należy, iż Platon wychodzi od analizy terminów ogólnych. Na bazie tych terminów ogólnych ustala ich sensy i owe sensy podnosi do rzeczywistości. One jedynie są prawdziwym przedmiotem myśli, są „rzeczywiście rzeczywiste”. W ten sposób Platon akcentuje poznawczy cel użycia języka, uwzględniając jego świadomościową stronę. Tym samym platońskie idee to uprzedmiotowione (zobiektywizowane) sensy pojęć ogólnych. Takie odczytanie powszechnego, koniecznego i niezmiennego sensu przejawiającego się w ideach stało się sprawą filozoficznego poznania²⁰.

2. Arystotelesowska refleksja nad językiem

Najwybitniejszy uczeń Platona – Arystoteles w swoich rozważaniach również skoncentrował się na problematyce językoznawczej. Jego wypowiedzi na temat języka odegrały ważną rolę w dziejach myśli filozoficznej. Stały się one wyznacznikiem dla nowych badań nad językiem prowadzonych w średniowieczu, jak również w czasach nowożytnych i współczesnych. Najważniejszymi dziełami Stagiryty z zakresu filozofii języka są *Kategorie* (Κατηγοριαί) i *O sędzie* (Περὶ Ἑρμηνείας) oraz *Analityki pierwsze* (Ἀναλυτικῶν προτέρων) i *Analityki wtóre* (Ἀναλυτικῶν ὑστέρων), które wchodzą w skład tzw. *Orga-*

¹⁹ Zob. tamże.

²⁰ Zob. M.A. Krapiec, *Koncepcje filozofii*, w: *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, red. nac. A. Maryniarczyk, t. 5, Lublin 2004, s. 769. W filozofii współczesnej wyakcentowanie aspektu poznawczego, sprawiło, że zasadniczo całe analizy skoncentrowały się tylko na pojęciu (np. pojęciu przedmiotu, pojęciu komórki, a nie na przedmiocie, komórce).

nonu (Ὀργανον)²¹. Szczególnie ważne są wymienione dwie pierwsze pozycje, ponieważ analizując poszczególne ich części, dostrzeże się specyfikę i rolę języka, będącego narzędziem, który ma za zadanie pomóc człowiekowi komunikować prawdę o poznawanej rzeczy.

Przechodząc do szczegółowej analizy tak rozumianego języka, należy odwołać się do jego traktatu pt. *Kategorie*. Traktat ten zajmuje pierwsze miejsce wśród arystotelesowskich pism logicznych²². Sam termin κατηγορία [„kategoria” – oskarżenie (w języku prawniczym), orzekanie (w logice)] pochodzi od słowa κατηγορεῖν, i znaczy oskarżać, orzekać²³. Stagiryta używał tego wyrazu w celu orzekania czegoś o każdym podmiocie. Z tej racji termin „kategoria” został pierwotnie (początkowo) określony przez niego jako „orzekanie”²⁴. W arystotelesowskiej metafizyce termin „kategorie” definiuje się jako „podstawowe sposoby bytowania substancji oraz naczelné formy orzekania o niej”²⁵.

Pierwszą i najbardziej naczelną kategorią jest substancja. Jak pisze Arystoteles w *Metafizyce*: „substancję rozumie się, jeśli nie więcej, to przynajmniej na cztery sposoby. Substancja jawi się zarówno jako to, czym coś było i jest (istota), jak też ogół i rodzaj oraz, na czwartym miejscu podmiot. Podmiotem jest to, o czym orzeka się wszystko inne, a jego same już więcej o niczym”²⁶. W tym kontekście ważne będzie rozróżnienie kategorii w aspekcie logicznym oraz metafizycznym. W tym pierwszym znaczeniu kategorie są to w sensie ścisłym orzeczniki. Naczelnym orzecznikiem jest substancja. Substancja w tym miejscu jest rozumiana jako podmiot, o którym się coś orzeka, a sam nie jest o niczym innym orzekany, zaś wszystkie inne kategorie

²¹ *Organon* (narzędzie) jest to zbiór pism logicznych Arystotelesa. Według Arystotelesa logika jest narzędziem poprawnego rozumowania (poznania).

²² Uporządkowania pism Arystotelesa dokonał w pol. I w. przed Ch. Andronikos z Rodos.

²³ Zob. A. Maryniarczyk, *Kategorie*, w: *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, dz. cyt., s. 539.

²⁴ Zob. E. Drzazgowska, *Odpowiedniość między językiem i rzeczywistością u Arystotelesa, a domniemany psychologizm tego filozofa*, „Przegląd Filozoficzny” 19 (2010) nr 2, s. 161.

²⁵ Zob. Maryniarczyk, *Kategorie*, dz. cyt., s. 539.

²⁶ Arystoteles, *Metafizyka*, tekst polski oprac. M.A. Krąpiec, A. Maryniarczyk, na podstawie tłum. T. Zeleźnika, t. 1-2, Lublin 2000, 1028 b 32-35.

są orzekane o substancji. Wówczas mówi się o dziesięciu kategoriach. Z tej racji w czwartym rozdziale traktatu *Kategorie*, zatytułowanym *O kategoriach ogólnie*, Arystoteles wyróżnia dziesięć podstawowych orzeczników (kategorii)²⁷: substancję, ilość, jakość, stosunek, miejsce, czas, położenie, stan, działanie oraz doznawanie²⁸. Natomiast w drugim znaczeniu, czyli w interpretacji metafizycznej, kategorie rozumie się jako modyfikacje substancji. Wtedy mówimy o dziewięciu kategoriach – w sensie przypadłości – oraz o podmiocie, czyli substancji. Przypadłości mogą modyfikować tak rozumianą substancję na dwa sposoby: bezpośrednio oraz pośrednio. Od strony bezpośredniej substancja jest modyfikowana ze względu na ilość oraz jakość, z kolei zaś pośrednio poprzez stosunek, miejsce, czas, położenie, stan, działanie oraz doznawanie²⁹.

Związek pomiędzy znaczeniem logicznym kategorii a metafizycznym jest taki, że pierwotniejsze są kategorie rozumiane jako modyfikacje (przypadłości bytu), zaś wtórnie rozumiane są kategorie jako orzeczniki (podstawy orzekania). Owe kategorie jako orzeczniki mają swe ugruntowanie właśnie w kategoriach interpretowanych jako przypadłości modyfikujące byt. Wówczas czysto orzecznikowa strona języka ma swoją podstawę w rzeczy. Za sprawą kategorii ugruntowuje się integralna struktura języka filozoficznego. Uwyrażnia się to w tym, że język spełnia potrójną rolę: syntaktyczną (wskazującą na strukturę podmiotowo-orzecznikową), semantyczną (odnoszącą się do rzeczy realnie bytujących) i pragmatyczną (wskazującą na widzenie rzeczy), co jest probierzem realistycznego poznania filozoficznego.

Kategorie Arystotelesa i ich uporządkowanie znajdują swe umocowanie w strukturze bytu. Jako że występują one jako terminy odgry-

²⁷ Arystoteles także w traktacie *O duszy* oraz w *Topikach* podaje kanon dziesięciu kategorii, zaś w *Analitykach wtórych* redukuje je do ośmiu. Na ten temat zob. Arystoteles, *O duszy*, przeł. P. Siwek, Warszawa 1988, 410 a 13-15; tenże, *Topiki*, w: Arystoteles, *Dziela wszystkie*, przekł. K. Leśniak, t. 1, Warszawa 1990, 103 b 20, tenże, *Analityki wtóre*, w: *Dziela wszystkie*, dz. cyt., 83 a 21-23.

²⁸ Zob. Arystoteles, *Kategorie*, w: *Dziela wszystkie*, dz. cyt., 1 b. Zob. też Maryniarczyk, *Kategorie*, dz. cyt., s. 541.

²⁹ Zob. A. Maryniarczyk, *Pluralistyczna interpretacja rzeczywistości*, Lublin 2004, s. 21-35.

wające rolę podmiotu oraz orzeczników w sądach orzecznikowych, leżą tym samym u podstaw poznania realistycznego, którego efekty są artykułowane w języku podmiotowo-orzecznikowym³⁰. Istotnym zagadnieniem przy charakterystyce owego języka jest struktura zdania, a dokładniej sądu (orzecznikowego), będącego szczytowym momentem aktu poznawczego. Przykładem sądu orzecznikowego, wyrażonego w postaci zdania, będzie stwierdzenie: „Sokrates jest człowiekiem”. Według M. A. Krapca, w zdaniu tym możemy dostrzec trzy elementy. Po pierwsze: podmiot (Sokrates), po drugie: orzecznik (człowiek) oraz po trzecie: łącznik zdaniowy „jest”. Najważniejszym elementem spośród tych trzech jest właśnie ten ostatni, czyli łącznik zdaniowy „jest”, ponieważ wskazuje na przynależność orzecznika do podmiotu. „Ono bowiem – jak zauważa Krapiec – wyraża także realną tożsamość orzecznika i podmiotu ze względu na to, iż podmiot i orzecznik są realnie tym samym bytem”³¹. Wart podkreślenia jest fakt, że tak rozumiany sąd orzecznikowy nie może być sądem egzystencjalnym, gdyż nie zawiera w sobie stwierdzenia istnienia rzeczy. W sądzie: „Sokrates jest człowiekiem” zauważamy pewną zgodność, że „tak naprawdę jest”, ale stwierdzenie to nie oznacza, że „Sokrates” naprawdę istnieje. To zdanie nie odnosi się do istnienia rzeczy, tylko do sposobu, w jaki podmiot łączy się z orzecznikiem. Problem tkwi w tym, że Arystoteles łączy element treściowy, jakim jest „człowiek”, z drugim elementem treściowym, czyli „Sokratesem”. Bazujemy tutaj cały czas na treści, która wchodzi w pojęcia. I sprawdzając, czy to jest zgodne, czy nie zgodne, znowu musimy formułować następny sąd, przez to oddalamy się od rzeczy, zamiast się do niej przybliżać. Myśl jest taka, że sądy orzecznikowe, które Arystoteles przywołuje, nie są sądami egzystencjalnymi, ponieważ nie odnoszą się do istnienia rzeczy³².

Najpełniejszą charakterystykę budowy sądu Arystoteles opisał w *Hermeneutyce* poprzez wymienienie jego integralnych składni-

³⁰ Zob. Maryniarczyk, *Kategorie*, dz. cyt., s. 542.

³¹ Zob. Krapiec, *Metafizyka...*, dz. cyt., s. 37.

³² Zob. M.A. Krapiec, *Język naturalny podmiotowo-orzeczeniowy (analiza sądów)*, w: Tomasz z Akwinu, *De ente et essentia. O bycie i istocie*, przekład-komentarz-studia M.A. Krapiec, Lublin 1981, s. 142.

ków³³. Do tych składników zalicza się: nazwę (rzeczownik), słowo (czasownik), asercję i negację oraz wypowiedź i mowę. Stagiryta rozpoczyna swoją analizę od nazwy (*nomen*), podając jej definicję, która brzmi następująco: „Nazwa jest to głos znaczący coś na mocy umowy, bez odniesienia do czasu, dźwięk, którego żadna część oddzielona od całości nic nie znaczy”³⁴. Pierwsze wyrażenie w tej definicji, czyli głos, stanowi pewien „rodzaj”, przez który ustalamy cztery „różnice gatunkowe”, mianowicie: znaczenie (*significativa*), według umowy (*secudnum placitum*), bez odniesienia czasowego (*sine tempore*) oraz oddzielona (*separata*)³⁵. Dla Arystotelesa kwestia głosu stanowiła jeden z wielu problemów, który został przez filozofów, a w szczególności filozofów średniowiecznych opatrzony komentarzem. Stagiryta zwrócił uwagę na rolę głosu, który przysługuje istotom żywym oraz wskazał, że nazwa jest głosem, co więcej, głosem znaczącym, dlatego też odróżnił głos od dźwięku, który głosem nie jest. Przykładem dźwięku może być skrzypnięcie drzwi, jakiś krzyk; natomiast głos to specyficzny rodzaj dźwięku, który ma określone znaczenie. Boecjusz w *Komentarzu do Hermeneutyki Arystotelesa* stwierdza, że: „różnica między dźwiękiem a głosem jest następująca: dźwiękiem nazywamy poruszenie powietrza, które jest odbierane zmysłami; natomiast głos jest to takie drganie powietrza, które powstaje w części gardła zwane tchawicą, a ponadto jest formowane przez ruchy języka. Co więcej, głos przysługuje tylko istotom żywym, natomiast dźwięk może powstać nawet ze zetknięcia dwóch ciał nieożywionych”³⁶.

Wobec tego Arystoteles konstatuje, że głos jest wspólny wszystkim ludziom oraz zwierzętom. U jednych, jak i u drugich głos stanowi nie-

³³ Zob. Arystoteles, *Hermeneutyka*, w: *Dzieła wszystkie*, dz. cyt., 16 a. „Najpierw trzeba ustalić, czym jest nazwa i czym jest słowo, następnie czym jest przeczenie i twierdzenie, zdanie i wypowiedź” (tamże).

³⁴ Arystoteles, *Hermeneutyka*, 16 a 16-18.

³⁵ Zob. Krapiec, *Język naturalny...*, dz. cyt., s. 143.

³⁶ Boecjusz, *Komentarz do Hermeneutyki Arystotelesa*, przeł. T. Tiuryn, z. 1, Kęty 2010, s. 153. „Distat enim sonus voce: sonus enim est percussio aeris sensibilis, vox vero flatus per quasdam gutturis partes egrediens, quae arteriae vocantur, qui aliqua linguae impressione formetur. Et vox quidem nisi animantium non est, sonus vero aliquotiens inanimorum quoque corpori conflictatione perficitur” (tamże, s. 152).

kiedy jakiegoś rodzaju „oznakę”, która może być związana z jakimś przeżyciem. „Głos jako oznaka – według M. A. Krapca – wchodzi do pewnego stopnia w rozumieniu samego znaku, albowiem te są do pewnego stopnia pochodne i nabudowane na naturalnych relacjach”³⁷. W znaku bowiem znajdujemy pięć grup relacji: a) reprezentacja (np. człowiek → Jan), czyli relacja znaku do rzeczy, znak reprezentuje coś, b) komunikacji innemu poznającemu, czyli reprezentacja „komunikuje” jakiejś społeczności (np. komuś komunikujemy, że Jan jest człowiekiem), c) relacja między znakiem i znakotwórcą, czyli osobą, która ustanawia ten znak, d) relacji między znakami (słowami w zdaniu) oraz e) relacji do rzeczy i poznającego, czyli tekst³⁸. W tym kontekście powstaje problem statusu bytowego znaku³⁹, jak również oznaki⁴⁰. Oznaki są czymś naturalnym (np. oznaki bólu, choroby) oraz nie są ustanawiane tak jak ma to miejsce przy znakach. Oznaki są wkomponowane w określoną sytuację czasoprzestrzenną (*hic et nunc* – tu i teraz), znaki zaś, które tworzy człowiek są całkowicie oderwane od czasu i przestrzeni. Przykładowo takie nazwy ogólne jak „człowiek”, czy też „obraz” nie są związane z jakąś sytuacją *hic et nunc*⁴¹.

W kolejnej części *Hermeneutyki*, Arystoteles przechodzi do analizy czasownika (*verbum*), który jest przeciwstawiany rzeczownikowi – nazwie. Według Stagiryty ważnym czynnikiem przy rozróżnieniu słowa (czasownika zdaniowego) i nazwy (rzeczownika zdaniowego) jest ich „odniesienie czasowe”. W przypadku nazwy – jak już wspomniano wcześniej – „signifikuje” ona w całkowitym oderwaniu od czasu, zaś słowo współoznacza czas. W celu lepszego zrozumienia, Arystoteles podaje następujący przykład wyrażenia, mianowicie, że

³⁷ Zob. Krapiec, *Język naturalny...*, dz. cyt., s. 143.

³⁸ Zob. tamże, s. 143-144.

³⁹ Znak w semiotyce logicznej oznacza „przedmiot podpadający pod zmysły, który odnosi użytkownika znaku do czegoś innego niż on sam lub czegoś, co prezentuje coś innego, lub czegoś co jest nośnikiem informacji” (Z. Hajduk, *Ogólna metodologia nauk*, Lublin 2000, s. 19).

⁴⁰ Oznaka „ma charakter konwencjonalny, ale prezentuje coś będąc częścią danego zjawiska, pod te kategorie podpadają wskaźniki informujące nas o stopniu miary zjawiska (uzyskane np. z przyrządów pomiarowych)” (Hajduk, dz. cyt., s. 20).

⁴¹ Zob. Krapiec, *Język naturalny...*, dz. cyt., s. 144.

„zdrowie” oznacza nazwę i nie odnosi się do czasu, zaś „jest zdrow” wskazuje na słowo, które obrazuje, że „coś teraz istnieje”, czyli nie jest oderwane od czasu⁴². Należy również podkreślić, że czas stanowi realną miarę ruchu, dzięki temu też uwidacznia się dynamiczna strona rzeczywistości.

Podsumowując, należy zaznaczyć, iż Arystoteles zanalizował strukturę rzeczywistości substancjalno-przypadłościowej, która stanowi zbiór samoistnych podmiotów (substancji) posiadających określone właściwości (przypadłości), poprzez powiązanie języka naturalnego tj. podmiotowo-orzecznikowego ze strukturą bytu odzwierciedlającą strukturę rzeczywistości, co uwyrażnia się między innymi w tym, że kategorie orzekania zdaniowego ukierunkowują na kategorie bytowania podmiotowo-przypadłościowego. Struktura języka ugruntowana w strukturze rzeczywistości jest narzędziem komunikowania poznania bytu (rzeczywistości). To rzeczywistość wyznacza strukturę języka podmiotowo-orzecznikowego oraz podstawowy kanon orzeczników (kategorii) służących do wyrażania naszego poznania o sposobie bytowania rzeczy.

Zakończenie

Jak wynika z powyższego zarysu przedstawione wybrane starożytne filozoficzne koncepcje języka pokazują świadomość ważnej funkcji jaką spełniał język w kontekście rozumienia rzeczywistości. W platońskiej myśli filozoficznej język posiadał uprzywilejowaną pozycję, utożsamiano go z rzeczywistością. Platon w swoich rozważaniach, wychodząc od pokazania sensu słów, wskazywał przy tym istnienie rzeczywistości tożsamej z tymi sensami. Natomiast w systemie filozoficznym Arystotelesa język (podmiotowo-orzecznikowy) miał swe ugruntowanie w strukturze rzeczywistości, dodatkowo spełniał rolę pewnego rodzaju narzędzia, za pomocą którego odczytywano prawdę o poznawanej rzeczy (poznawcze doświadczenie rzeczywistości). W przedstawionych koncepcjach można było

⁴² Zob. Arystoteles, *Hermeneutyka*, 16 b 9-10.

zauważyć przeniesienie akcentu z rzeczywistości idealnej ku rzeczywistości materialnej bliższej człowiekowi. Podczas kiedy Platon dociekał znaczenia słów w odwiecznych ideach, Arystoteles uczynił język bazowym instrumentem, którego celem było naprowadzenie na rozumienie rzeczywistości.

Na koniec należy nadmienić, iż wskazane starożytne koncepcje języka filozofii stały się w późniejszych czasach punktem wielu analiz oraz dyskusji. Szczególnie w czasach współczesnych, a dokładniej w filozofii analitycznej, widać wyraźne próby modyfikacji struktury języka, gdzie będzie on rozumiany jako przedmiot poznania. Ze względu na ograniczenia niniejszego artykułu problem rozumienia języka filozofii w czasach współczesnych wymaga oddzielnego opracowania.

Bibliografia

- Andrzejewski B., *Greckie początki filozoficznej refleksji nad językiem i komunikacją*, „Symbolae Europaeae” 3 (2010), s. 7-16.
- Arystoteles, *Analityki wtóre*, w: tenże, *Dziela wszystkie*, przekł. K. Leśniak, t. 1, Warszawa 1990.
- Arystoteles, *Hermeneutyka*, w: tenże, *Dziela wszystkie*, przekł. K. Leśniak, t. 1, Warszawa 1990.
- Arystoteles, *Kategorie*, w: tenże, *Dziela wszystkie*, przekł. K. Leśniak, t. 1, Warszawa 1990.
- Arystoteles, *Metafizyka*, tekst polski oprac. M.A. Krapiec, A. Maryniarczyk, na podstawie tłum. T. Żeleźnika, t. 1-2, Lublin 2000.
- Arystoteles, *O duszy*, przeł. P. Siwek, Warszawa 1988.
- Arystoteles, *Topiki*, w: tenże, *Dziela wszystkie*, przekł. K. Leśniak, t. 1, Warszawa 1990.
- Boecjusz, *Komentarz do Hermeneutyki Arystotelesa*, przeł. T. Tiuryn, z. 1, Kęty 2010.
- Danek Z., *Platon i Arystoteles o strukturze języka*, „Studia Indogermanica Lodziensia” 6 (2009), s. 179-186.
- Dąmbska I., *Wprowadzenie do starożytnej semiotyki greckiej*. *Studia i teksty*, Wrocław 1984.
- Drzazgowska E., *Odpowiedniość między językiem i rzeczywistością u Arystotelesa a domniemany psychologizm tego filozofa*, „Przegląd Filozoficzny” 19 (2010) nr 2, s. 153-174.

- Hajduk Z., *Ogólna metodologia nauk*, Lublin 2000.
- Heinz A., *Dzieje językoznawstwa w zarysie*, Warszawa 1978.
- Kaczmarkowski M., *Językoznawstwo w Kratylosie Platona. Wprowadzenie*, w: Platon, *Kratylos*, przeł. Z. Brzostowska, Lublin 1990.
- Krąpiec M.A., *Język naturalny podmiotowo-orzeczeniowy (analiza sądów)*, w: Tomasz z Akwinu, *De ente et essentia. O bycie i istocie*, przekład-komentarz-studia, M.A. Krąpiec, Lublin 1981, s. 140-162.
- Krąpiec M.A., *Koncepcje filozofii*, w: *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, red. nac. A. Maryniarczyk, t. 5, Lublin 2004, s. 765-772.
- Krąpiec M.A., *Metafizyka. Zarys teorii bytu*, Lublin 1978.
- Kubok D., *Parmenidejska droga prawdy w „Kratylosie” Platona*, „*Studia Semiotyczne*” 25 (2004) s. 229-244.
- Maryniarczyk A., *Kategorie*, w: *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, red. nac. tenże, t. 5, Lublin 2004, s. 539-545.
- Maryniarczyk A., *Pluralistyczna interpretacja rzeczywistości*, Lublin 2004.
- Michalski R., *Antyczne źródła pojęcia mimesis*, „*Filo-sofija*” (2005) nr 1, s. 45-64.
- Platon, *Kratylos*, przeł. Z. Brzostowska, Lublin 1990.
- Platon, *Listy*, przeł. M. Majkowska, Warszawa 1987.
- Wolicka E., *Mimetyka i mitologia Platona. U początków hermeneutyki filozoficznej*, Lublin 1994.

Outline of Study of Philosophy-based Language Understanding in the Ancient Time

Summary

The selection of ancient philosophy-based language conceptual frameworks display the consciousness of the significant function of language in the context of understanding the reality. In the considerations of the sense of words as the starting point, Plato concurrently indicated the existence of the reality that was identical with such a sense. However, in the philosophical system of Aristotle the language was deeply rooted in the structure of the reality, and additionally played the role of a certain kind of a tool, by means of which the truth was legible in respect of a thing that was subject to cognition (cognitive experience).

Key words: language, ancient time, Plato, Aristotle, reality, cognition